



BIULETYN TRZECIOKLASISTY

LATO 2016



Konkurs czytelniczy

Sześcioro uczniów z trzecich klas edukacji wczesnoszkolnej, uczestniczyło w XII Gminnym Konkursie Pięknego Czytania. **Nina Caban z kl. 3a i Julia Stefaniak z kl. 3c zajęły ex aequo III miejsce. GRATULUJEMY!**



Wydarzenia:

- Piękne czytanie
- I Komunia Święta
 - Pielgrzymka
 - Dzień Dziecka
- Audycja muzyczna
- Warsztaty w Kozłówce
- Próby pisarskie w 3b
 - Wycieczka do Kazimierza
- Akcja czytelnicza
- Dzień Rodziny
 - Konkursy

I Komunia Święta

Uczniowie klas trzecich przez cały rok szkolny przygotowywali się do Komunii Świętej. **15 i 22 maja** w pięknych, białych strojach w parafii pod wezwanie św. Ignacego Loyoli po raz pierwszy w życiu w pełni uczestniczyli we Mszy Świętej - **przystąpili do I Komunii Świętej.**



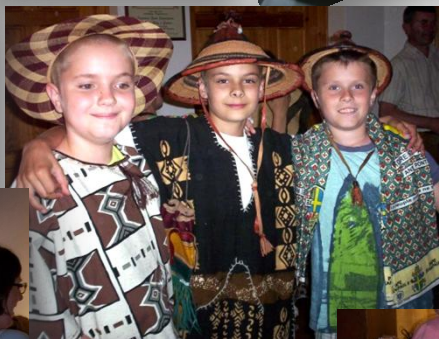
Pielgrzymka

7 czerwca uczniowie **klasy 3c**, 8 czerwca uczniowie **klasy 3a i 3b** wraz z księdzem Andrzejem Andruszakiem uczestniczyli w pielgrzymce do Wąwolnicy. Po Mszy Świętej w Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej zwiedzili bazylikę i kaplicę. Udali się do Dąbrowicy do zakonu Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi. Zwiedzili muzeum misyjne, podziwiali pamiątki przywiezione przez siostry z misji. Zmęczeni, ale zadowoleni i pełni wrażeń wrócili do domu.

W WĄWOLNICY...



... można odwiedzić także muzeum Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi





Dzień Dziecka



AUDYCJA MUZYCZNA

Na audycji muzycznej rozmawialiśmy o górach i góralach. Na początku przyszedł góral z Żywca, a później góralka Maryla. Zatańczyli taniec. Góral miał kapelusz, koszulę z szerokimi rękawami, spodnie i buty. Następnie przyszedł góral z Zakopanego. Miał inny strój: pelerynę i szeroki pas. Następnie przyszedł Janosik. Zaczął tańczyć, a potem zabierał torebki.

Kamil Romanowski kl. 3a



...Pani Muzyka opisała strój górala z Beskidu Żywieckiego. Góral zaśpiewał i zatańczył. Góralka Maryla zaprezentowała strój góralski kobiecy. Potem zatańczyła z góralem taniec, który tańczy się na weselu. Góral spod Tatr pokazał swój strój, Muzyka pokazała różnice. Potem góral zaśpiewał piosenkę „Góral ci ja”. Audycja była ciekawa.

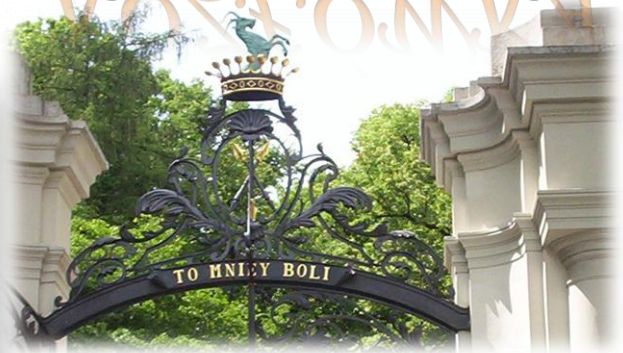
Igor Zarzycki kl. 3a

...Góral z Beskidu Żywieckiego zatańczył taniec góralski i zaśpiewał piosenkę gwarą. Próbowaliśmy tłumaczyć tekst. Partnerka górala Maryla zatańczyła z nim dość szybki taniec. Później przyszedł góral spod samiutkich Tatr i również zaśpiewał gwarą. Na koniec przyszedł Janosik i ukradł paniom torebki. Dzieci musiały je odkupić tańcząc z nim taniec góralski. Bardzo mi się podobało.

Wiktoria Snopkowska kl. 3a



KOZŁÓWKA



...Byliśmy na warsztatach. Robiliśmy stworki ze skarpet. Potem zwiedzaliśmy muzeum pałac. Było tam dużo zabytkowych eksponatów i obrazów. Długo zwiedzaliśmy sale pałacu. Robiliśmy zakładki do książek. Podobała mi się ta wycieczka.

Andrzej Chałupczak kl. 3a



Byliśmy na warsztatach w Kozłówe. Na początku pani pokazała nam jakie pluszaki można zrobić z jednej lub dwóch skarpet. Potem sami takie robiliśmy. Najpierw robiliśmy uszy, przecinaliśmy skarpety wzdłuż i zszywaliśmy. Później wpychaliśmy watę i zaszywaliśmy. Przyszywaliśmy guziki, to były oczy i nos. Wszystkie pluszaki ustawiliśmy na krześle i robiliśmy zdjęcia. Wszystkie stworki były bardzo ładne. Bardzo podobały mi się te warsztaty chociaż nie lubię szyć.

Wiktorja Snopkowska kl. 3a

...Na początku robiliśmy ze skarpet potworki. Potem byliśmy w muzeum starych zabawek. Były tam wózki, przybory szkolne, biurko i książki, a nawet pokój dziecięcy. Następnie poszliśmy do pałacu. Była tam szatnia, a na ścianach wisały rogi zwierząt. Potem można było kupić pamiątki. Pod koniec można było pobawić się na placu zabaw. Na zakończenie wycieczki poszliśmy do ptaszarni. Bardzo mi się podobało.

Jakub Gołofit kl. 3a



...Byliśmy na warsztatach, na których można było własnoręcznie wykonać potworka. Do jego zrobienia potrzebne były: skarpeta, wata, nożyczki, nici i igła. Na początku pani pokazała potworka zrobionego z jednej skarpety i zajaczka, który był zrobiony z dwóch skarpet.

Mój potworek ma kolor brązowo żółty. Oczy ma czerwone, a nos brązowy. Warsztaty i wycieczka bardzo mi się podobały.

Jan Borawski kl. 3a





Byliśmy na wycieczce w Kozłowce. Zwiedzaliśmy pałac, w którym mieszkała rodzina Zamojskich. Widzieliśmy drzewo genealogiczne rodziny. Podczas wycieczki odbyły się warsztaty, na których robiliśmy zabawki. Byliśmy w pomieszczeniach, w których były eksponowane stare zabawki. Bardzo mi się podobały stare strzelby na kapiszony. Na innych warsztatach robiliśmy zakładki do książek. Wykonaliśmy zakładki tradycyjne i origami. Podczas wycieczki byliśmy także w ptaszarni. Widzieliśmy bażanty i pawie. Wycieczka podobała mi się.

Tomasz Królik kl. 3a



Próby pisarskie w 3b

Zbliżała się pora przyjazdu na stację ekspresu. Zawiadowca wyszedł na peron i czekał na pociąg. Nagle w oddali na torach zobaczył swoją córkę Adele. Natychmiast zaczął pędzić w jej stronę. Nagle, nie wiadomo skąd pojawił się Lampo i wyprzedził go. Pies szybko popchnął Adele, a pociąg się zatrzymał. Zawiadowca był dumny ze swojego pupila. Niezwykły i bohaterski wyczyn Lampo każdy zapamiętał na długo. Od tego czasu Adele nie podchodziła do torów bez psa.

Natalia Domownik

Lampo odciągnął z torów małą Adele. Okazało się, że przeżyli upadek. Zawiadowca natychmiast popędził do nich leżących obok pociągu. Przytulił dziewczynkę i psa. Nie wiadomo jak psu udało się uratować Adele. Od tego czasu pies pilnuje dziewczynkę.

Zuzanna Goljanek

Lampo przebywał na stacji coraz więcej czasu. Brakowało mu towarzysza zabaw. Pewnego dnia zawiadowca przywiózł małe zwierzątko. Lampo najpierw obwąchał dziwny pakunek, zajrzał, a tam małe szczeniaczek. Okazało się, że mama tego maleństwa zmarła i nie miał się nim kto opiekować. Zawiadowca zostawił szczeniaka pod opieką Lampo. Od tego czasu Lampo i Rico, bo tak miał na imię szczeniak trzymali się razem. Od kiedy pojawił się Rico, Lampo miał wiele pracy i obowiązków. Uczył go i wychowywał, ratował z tarapatów i nadstawiał grzbiet za niego. Rico natomiast traktował go jak swojego tatę. Życie na stacji stało się ciekawsze i pełne przygód.

Paulina Latek

Zawiadowca wyszedł z Lampo na dwór, żeby się odświeżyć. Nagle na torach zauważył coś bardzo dziwnego.

-Czy to jest kość? – zdziwił się.

-Lampo! – wykrzyknął niezbyt zadowolonym tonem kolejarz.

Lampo poderwał się na łapy i nie zważając na to, że za sekundę będzie jechał pociąg, wskoczył na tor, wziął kość i jak błyskawica pobiegł do zawiadowcy. Lampo był o krok od śmierci.

-No, no. Ten pies miał ogromne szczęście – odezwał się srogi głos naczelnika, akurat, gdy przejeżdżał pociąg.

-To się już nie powtórzy, panie naczelniku - odpowiedział szybko zawiadowca. - Obiecuję panu!

-Mam nadzieję – wymruczał naczelnik – Może pan teraz wrócić z psem do domu – oznajmił i odszedł.

-Słyszałeś Lampo? To miał być pierwszy i ostatni raz! – powiedział zawiadowca i wszedł do pociągu, a pies za nim. Od tamtego czasu Lampo nigdy nie zostawił kości na torze.

Martyna Skrobas



Lampo zauważył pędzący pociąg, który szybko zbliżał się do siedzącej na torze Adele. Nie zastanawiając się zaczął biec w jej stronę. Zawiadowca zauważył psa gnającego w stronę torów i postanowił zatrzymać pociąg. Natychmiast pobiegł, aby zobaczyć co się stało. Okazało się, że na torach bawiła się córka i tylko Lampo ją zauważył. Dzięki dzielnemu psu córka przeżyła. Potem wszyscy pojechali do domu i zdziwili się, bo Lampo chciał z nimi zostać. Tylko czasami, gdy miał ochotę, jeździł pociągiem do innych miast lub odwiedzał zawiadowcę w pracy.

Natalia Kądziała



Lampo popchnął małą Adele. Nic mu się nie stało, ponieważ schował się w dziurze między torami. Pociąg przejechał. Lampo był trochę posiniaczony, ale nic mu się nie stało. Kolejarz natychmiast pojechał z Lampo do weterynarza. Po tygodniu Lampo znów wrócił do służby. Nie wiadomo skąd pojawił się dziennikarz, chciał napisać o bohaterskim psie, ale nikt nie ujawnił jego przygody. Lampo był nie tylko bohaterem rodziny, ale także bohaterem stacji. Od tamtej pory żyli spokojnie, a Lampo zawsze wracał do domu.

Katarzyna Sadurska

Pewnego dnia do Marittimy przyjechała rodzina zawiadowcy. Starsze dzieci rozmawiały z dziennikarzem, zaś mała Adele bawiła się na torach. Nagle zawiadowca usłyszał gwizd popołudniowego ekspresu i dostrzegł, że pociąg jedzie na bawiącą się Adele. Zawiadowca krzychał, żeby dziewczynka zeszła z torów, ale Adele nie słyszała. W pobliżu bawiącej się dziewczynki czuwał Lampo. Gdy pies zobaczył pociąg zaczął szczekać. Pociąg był coraz bliżej. Lampo podbiegł do Adele i chwycił ją za rękę. Pies ściągnął Adele z torów tuż przed pociągiem. Rodzina zawiadowcy była dumna i szczęśliwa, że nic nikomu się nie stało.

Agnieszka Lisowska

SZKOŁA MISTRZOSTWA SPORTOWEGO

Młodzi piłkarze Szkoły Mistrzostwa Sportowego z Niemiec zajęli **IV miejsce w finale ligi „Orlika Młodszego”**. W turnieju brało udział 26 zespołów z województwa lubelskiego.

GRATULUJEMY!



Członkowie klubu:

kl. 3a - Andrzej Chałupczak, Mateusz Młynek, Krystian Kowalik, Kamil Romanowski

kl. 3b – Wojciech Ciastek, Kacper Dobosz, Oskar Stefaniak, Mateusz Rybka

kl. 3c – Aleksander Józwick, Dawid Marczak



TANIEC



Wiktorja Kozieł z kl. 3a uczęszcza na zajęcia Zespołu Tańca Nowoczesnego RYTMIX działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Niemcach. **Zespół brał udział w Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych i zajął III miejsce.**

GRATULUJEMY!

Kazimierz Dolny, Wojciechów, Janowiec

10 czerwca wybraliśmy się na klasową wycieczkę do Kazimierza Dolnego i Wojciechowa. Na początku udaliśmy się do spichlerza Ulanowskich, gdzie obecnie znajduje się Muzeum przyrodnicze. Widzieliśmy tam wypchane zwierzęta oraz muszle amonitów. Następnie udaliśmy się do ruin zamku. Później weszliśmy na Basztę. Z niej można było zobaczyć panoramę miasta oraz przełom Wisły. Potem wspięliśmy się na Górę Trzech Krzyży. Po zejściu udaliśmy się na Rynek, gdzie kupiliśmy lody i pamiątki. W drodze na rejs statkiem mijaliśmy kamienice Celejów i Przybyłów. Poptłynęliśmy statkiem do Janowca. Podczas rejsu karmiliśmy mewy. Po dopłynięciu do celu okazało się, że autobus nie dojechał. Niestety ominęła nas wizyta w kamieniołomie i wąwozach lessowych. W Owadolandii widzieliśmy okazy, repliki owadów wielkości człowieka. Po zjedzeniu kiełbasek i zabawie na placu wróciliśmy do domu. Wycieczka była udana.

Magdalena Jędrychowska, Julia Stefaniak, Ewelina Adamska kl. 3c



...Pojechaliśmy na rodzinną wycieczkę do Kazimierza Dolnego nad Wisłą. Gdy dotarliśmy na miejsce zwiedziliśmy Spichlerz Ulanowskich. Zobaczyliśmy figurę bociana z gniazdem oraz purchawkę olbrzymią. Później poszliśmy zwiedzać zamek na wzgórzu. W zamku zwiedziliśmy podziemną komnatę, w której znajdował się strój damy dworu.

Jakub Krawczyk, Norbert Bieniek, Mateusz Skoczylas kl. 3c

10 czerwca na wycieczce szkolnej zwiedzaliśmy Kazimierz Dolny, Wojciechów i Janowiec.

W Kazimierzu Dolnym zwiedzaliśmy Muzeum przyrodnicze. Baszta, Rynek, różne kamienice były interesujące. Z Baszty była ładna panorama miasta. Potem płynęliśmy statkiem do Janowca. I zgubił nam się autobus, dlatego nie byliśmy w kamieniołomach. Jak autobus się znalazł to pojechaliśmy do Owadolandii. Były tam repliki owadów wielkości człowieka. Bawiliśmy się na placu zabaw i jedliśmy kiełbaski.

Jan Michniewicz, Dawid Koseda, Dawid Marczak kl. 3c



Akcja „Jak nie czytam jak czytam”

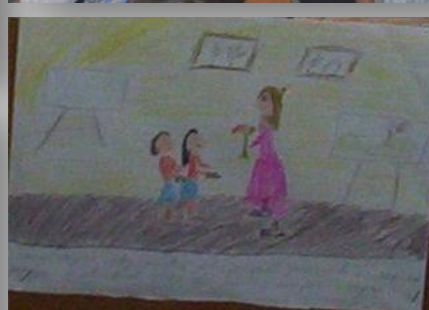
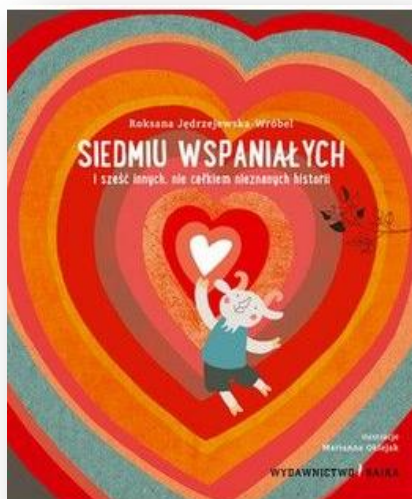
10 czerwca **uczniowie kl. 3a** włączyli się do akcji czytelniczej organizowanej przez bibliotekę szkolną. Każdy przyniósł swoją ulubioną książkę. Wymienił się z kolegą i czytał na placu zabaw. Chodziło o to, aby chociaż kilka minut spędzić na czytaniu. Przy okazji uczniowie poznali zainteresowania czytelnicze kolegów.



DZIEŃ RODZINY W KL. 3A



Dzień Rodziny w klasie 3a przebiegał pod znakiem akcji „Jak nie czytam jak czytam”. Uczniowie przygotowali w domu rekwizyty charakterystyczne dla przeczytanych książek, przedstawiali je kolegom, a oni mieli odgadnąć tytuł książki. Później rodzice, uczniowie i nauczyciele czytali bajkę „Kopciuszek”. Była to nowa wersja starej bajki. Tu Kopciuszkiem była mama, która wszystko robiła za swoje córki. Jak to w bajkach źle zachowujące się dziewczynki zmieniły swoje postępowanie. Zadaniem rodziców i dzieci było wykonanie rodzinnej ilustracji do bajki. Mamy zapisały marzenia związane z poprawą zachowania swoich dzieci. Na zakończenie imprezy uczniowie zaśpiewali piosenki o mamie i tacie, wręczyli im własnoręcznie przygotowane dyplomy i książeczki z samodzielnie napisanymi wierszami - życzeniami.



Materiały zebrała i opracowała Grażyna Michalska wychowawczyni klasy 3a